

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

WTOREK, ¹⁸/₃₀ MAJA.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycji Gazeł Petersburskiego Pocztam-u, lub do księgarni Grafe, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnym; w Wilnie w księgarni Glucksb erga, nadto we wszystkich Poczтовых w kraju urządach.

Cena Roczna w Rossyi z pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. Półroczna, 25 r. ass. Bez poczt, dla odbierających w księgarni Grafe Roczna, 45 rubli assygn. Półroczna, 25 rub. assygn. Dla Królestwa Polskiego Roczna, 53 rubli assygn. Półroczna, 28 rub. ass.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, ¹⁷/₂₉ Maja.

— Przez Reskrypta CESARSKIE z d. 19 Kwietnia zostali ozdobieni orderem Św. Włodzimierza 2 klasy, JJ. WW. XX. Biskup Zarządzający Dyecezą Telszewską Xiażę Szymon Giedroyć i Biskup Dyecezyi Łucko-Żytomirskiej Michał Piwnicki.

— Przez także Reskrypta z d. 18 Kwietnia, mianowani kawalerami orderów: Św. Anny 1 klasy Zarządzający szczególną Kancelaryą Ministra Skarbu Rzeczywisty Radzca Stanu *Kranichfeldt*, Kazański Komendant, Jenerał-major *Czertow*, 20 tegoż m. pierwszy Dragoman poselstwa Rosyjskiego w Stambule Rzeczyw. Radzca Stanu *Chandżeri*, — Św. Stanisława 1 klasy, Jenerał-major orszaku J. C. Mości baron *Lieven*.

— Przez Ukazy CESARSKIE, Obwodowy Białostocki Lu-strator, Radzca Dworu *Wieprzycki* mianowany Sprawującym obowiązki Zarządzającego Wileńską izbą Dóbr Państwa — Poseł nadzwyczajny i Minister pełnomocny przy Dworach Rzymskim i Toskańskim Radzca Tajny *Potemkin* na własną prośbę oszrymuje zupełne od służby uwolnienie; Koninszy Dworu CESARSKIEGO *Łunin* mianowany Dyrektorem Departamentu Stadnin Państwa — Sprawujący obowiązki Komiuszego Dworu hrabia *Hendrikow* mianowany Członkiem Komitetu Stadnin Państwa — Byli Członkowie zarządu Stadnin wojskowych: 4 klasy *Bakajew* i Rzeczyw. Radzca Stanu *Żukowski* mianowani Członkami Komitetu Stadnin Państwa — Zostający w V oddziale przybocznej Kancelaryi J. C. Mości Radzca Stanu *Kałasznikow* mianowany Dyrektorem Kancelaryi Prezydenta Komitetu Stadnin Państwa — Zostający w

Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Radzca Stanu *Frapoli* mianowany Vice-Dyrektorem Departamentu Stadnin Państwa.

— Dyrektor Departamentu Skarbu Państwa Rzecz. Radzca Stanu hrabia *Kuszelew-Bezborodko*, 30 Kwietnia najlaskawiej mianowany Radzcą Tajnym.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

1) 22 Kwietnia. Z objaśnieniem, o użyciu szteplowego papieru na prośby apellacyjne w sprawach kryminalnych (Prośby do niższych instancji mają być pisane na papierze sztepla 15 k. sr., do Izb kryminalnych na papierze 60 kop. sr. pierwszy arkusz, a inne po 30 kop. sr.)

2) 8 tegoż m. O przeniesieniu stacyj pocztowych Sewastopolskiej i Duwankojkiej (w gub. Tauryckiej).

3) 28 tegoż m. O nowej skali cen tytoniu dla nakładania nowych taśm (банделов) od 1 Lipca 1843 r.

4) 19 tegoż m. Z objaśnieniem, jak ulaskawiający Manifest 16 Kwiet. 1841 ma być stosowany do uzyskiwania pieniędzy wydanych na przejazd pocztą umyślnych, i na sztafety, tudzież w ogóle co do uzyskiwania kosztów sądowych w sprawach kryminalnych i śledczych.

5) 20 tegoż m. Z ogłoszeniem potwierdzonej przez N. CESARZA decyzji Komitetu Ministrów o uwolnieniu mieszkańców Zakaukaskiego kraju od opłat należnych za podawane przez nich prośby do Sądu o zaliczenie sprawy, jako skończonej ugodą.

6) tegoż d. Z ogłoszeniem następnego ukazu N. CESARZA danego Senatowi 25 Marca b. r. «Chcąc nadal obwarować porządną byt szkolno-wojskowych zakładów i potwierdziwszy ku temu ustawę o zarządzie tych zakładów i etat zarządu, Roskazuję: 1) Ustawę i etat niezwłocznie przywieść do skutku. 2) Radzie Szkolno-wojskowych Zakładów,

co do ekonomicznego temi zakładami zarządu, nadać władzę i prawa, jakie ma Rada Wojenna na mocy art. 907 xięgi 1 Cz. 1 Układu Wojennych Postanowień. Rządzący Senat ma wydać potrzebne, ku wykonania tego, rozrządzenia. (Ustawa i etaty były załączone osobno przy Gazecie Senatu).

7) 20 tegoż m. Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. CESARZA d. 8 Marca Zdania Rady Państwa, następnej treści: «Synowie urzędników mających klasy, urodzeni podczas, gdy ich ojcowie zostawali na niższych wojskowych stopniach, nie mają prawa wstępowania do służby cywilnej, jeśli tylko prawo to nie służy im ze względu na szlachectwo ojców, lub ze względu na wyniesienie ich samych, na mocy 69 art. post. wojen. (W. T. V cz. 2 xię. 1) do szlacheckiej godności.»

8) tegoż d. O przyjmowaniu na ewikcję w dzierżawach trunkowych i skarbowych dostawach, dóbr osiadłych w Ziemi Wojska dońskiego i domów i sklepów murowanych w Nowocerkasku.

9) 26 tegoż m. Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. CESARZA Zdania Rady Państwa o rościagnieniu na wojska kozackie Orenburskie i Uralskie, prawideł ustanowionych, o sprzedaży dóbr Baszkirów i Meszczeriaków w drodze skarbowej i prywatnej exekucyi.

10) tegoż d. Z ogłoszeniem rozkazu N. CESARZA o tém, które z dzieci żołnierzy mają być nazywane dziećmi żołnierskimi, a które kantonistami.

11) 29 tegoż m. Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. CESARZA Zdania Rady Państwa rozstrzygającego zapytnie: kto ma być wyznaczany do zastępstwa Prokuratora w Izmailskim sądzie handlowym.

12) tegoż d. Z ogłoszeniem potwierdzonej przez N. CESARZA decyzji Komitetu Ministrów aby opłata z dóbr skarbowych kwartę płacących, do których się ściaga ukaz Rząd. Senatu 23 Paźdz. 1840 r., była liczona zamiast 3 r. assygn., po 86 kop. sr., za każdy rubel srebrny.

O KOMECIE. Wyjątek z listu P. J. I. Kraszewskiego, (z d. 1 Maja, z pow. Łuckiego gub. Wołyńskiej). «Sławną kometę, o której tyle teraz piszą i tak dziwacznie się sprzeczą, utrzymując: to że jest światłem zodyakalnem, to planetą z innego systematu solarnego zabłąkaną i t. d. widzieliśmy tu w jednym czasie jak w Paryżu prawie i w całej świetności przez dni sześć, w których przeciągu bladła i znikła zupełnie z oczu. Jej ogon, wystawiony na rycinie w Tygodniku, wydawał się oczom naszym na niebie proporcjonalnie grubszy a zgięcie jego bardzo mało znacznem. Samej komety całkiem widzieć nie mogliśmy, gdyż zachodziła równo ze słońcem. Dziwi mię, że w wyrachowaniu parabolicznej drogi komety tyle jest niepewności, bo jeden z niemieckich astronomów uznał już nawet linią tę nie parabolą ale hyperbolą, a tym samym jakby mówił, że to nie jest regularnie wracająca kometa.

«U nas przed 5 Marca wprawdzie, (kiedy kometa była najbliżej ziemi podobno), od Stycznia, przez cały Luty, panowała dziwnie ciepła, anticipowana pogoda, którą ja wpływowi komety gotówbym przypisać. Podobnej najstarsi ludzie nie pamiętają, choć zresztą w naszych kronikach są wzmianki o takich wiosnach. Teraz za to mamy mrozy i chłód ciągły, wielce kompromitujący urodzaje.»

Warszawa, 20 Maja.

J. C. W. WIELKA XŻNA HELENA, Bratowa naszego Miłościwego MONARCHY, z WIELKIEMI XIĘŻNICZKAMI SWEMI DOSTOJNEMI CÓRKAMI, jadąc z Petersburga za granicę, 15 b. m. o godzinie 7-mej wieczorem przybyły do tutejszej stolicy. W pałacu Łazienkowskim witały Je znakomite osoby. — Gdy zmierzchno się, oświetlono aleje i wszystkie ulice miasta. — Dziś w Łazienkach w Amfiteatrze na wyspie widowisko bezpłatne, bez biletów. J. C. W. WIELKA XIĘŻNA przedwczora o godzinie 1 z południa z WW. XIĘŻNICZKAMI i swym orszakiem, opuściła Warszawę udając się przez Kalisz za granicę.

— Onegdaj, jako w 5-tą rocznicę przez Najjaśniejszego Cesarza i Króla najmiłościwej nadanej emerytury Teatrom Warszawskim, Artyści wysłużeni i czynni znajdowali się w Kościele XX. Kapucynów, i przesyłali modły do Przedwiecznego, składając dzięki za dobrodziejstwa Miłościwego Monarchy, i przedstawienie tudzież opiekę Dostojnego Jego Namiestnika. W czasie Mszy S., utalentowani Artyści wykonali dzieło muzyczne religijne Józefa Stefaniego, pod jego dyрекcją, i Hymn Lwowa «Boże zachowaj Cesarza.» Następnie udali się do nowo ukończonej Biblioteki Teatralnej, gdzie wzniesiono marmurowe popiersie s. p. Jenerała-Adjutanta Rautenstrauch, zesłego Prezesa Dyrekcji Teatrów. Osoby należące do składu Teatrów, otworzyły składkę na tę pamiątkę, którą z znakomitą talentem wykonał znany z dzieł mistrzowskich Rzeźbiarz Tatarkiewicz.

— Rada Administracyjna Królestwa Polskiego, przywołując do skutku deklaracje, zamienione w dniu 28 Stycznia (9 Lutego) r. b. pomiędzy Ministrem pełnomocnym Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w Londynie, Baronem de Brunnow, a Głównym Sekretarzem Stanu połączonych Królestw Wielkiej Brytanii i Irlandji, Lordem Aberdeen, względem wzajemnego zniesienia opłaty wywozowej od majątków pomiędzy Królestwem Polskiem i Królestwem Wielkiej Brytanji, na przedstawienie Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, Rada Administracyjna postanowiła i stanowi:

Art. 1. Opłata wywozowa, pobierana na rzecz Skarbu Królestwa Polskiego, od spadków i innych jakiegobądź rodzaju majątków, własnością osób zagranicznych będących, a z Królestwa Polskiego wyprowadzanych, względem podanych połączonych Królestw Wielkiej Brytanji i Irlandji, zniesioną zostaje.

Art. 2. Uchylenie tej opłaty, nietylko stosowane być ma do wypadków, jakie od dnia 23 Stycznia (9-go Lutego) r.

b., jako daty zamiany deklaracji, nadal mogą mieć miejsce, ale i do tych wszystkich, wymienioną datą zaszytych, w którychby opłata wywozowa rzeczywiście jeszcze po dzień 28 Stycznia (9 Lutego) r. b. pobrana nie była.

— Ogłoszono postanowienie Najjaśniejszego PANA, iż Kommissja Emerytalna odtąd składać się będzie: z Prezesa, mianowanego z grona Członków Rady Administracyjnej, lub Senatorów zasiadających w Warszawskich Rządzącego Senatu Departamentach, lub w Ogólném ich Zebraniu, i z czterech Członków, licząc po-jednemu z każdej Kommissji Rządowej i Najwyższej Izby Obrachunkowej.

— Najjaśniejszy PAN, na przedstawienie Namiestnika Królestwa Polskiego, mianować raczył Tajnego Radcę, Senatorsa Franciszka Hrabiego Potockiego, Prezesem Kommissji Emerytalnej.

(Gaz. Warsz.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 15 Maja. Na pytanie P. Ewart o zajęciu między Montevideo i Buenos Ayres, sir Robert Peel, na posiedzeniu 13 b. m. w izbie Niższej odpowiedział, że Minister angielski w Montevideo czynił wszystko co było w jego mocy dla położenia kresu tym niesnaskom, że posunął swoje pośrednictwo o tyle, o ile mógł bez narażenia Mocarstwa które reprezentuje, i że nieprzestanie działać dalej w tymże duchu, będąc w tym względzie dzielnie wspieranym przez Ministra Francuzkiego. W celu ochronienia gmachu gdzie są złożone własności angielskie i francuzkie, wysadzono na ląd oddział żołnierzy tych dwóch Państw; pięć statków wojennych angielskich znajduje się na rzece la Plata.

— W pałacu Kew czynią przygotowania do przyjęcia Króla Hanowerskiego, który spodziewany jest tu za trzy tygodnie.

— Mianowana została pod prezydencją Xięcia Buccleugh Kommissja do wysledzenia stanu obecnego wielkich miast i ludniejszych okręgów Anglii i Xięstwa Wallii, w celu wykrycia przyczyn które spowodowały panujące choroby. Sir Henry de la Beche, doktorowie Payfair i Reid, tudzież professor Richard są członkami tej kommissji.

— Podług ostatniego popisu w roku 1841 ludność Irlandyi wynosi 8,175,273 dusz. Godna uwagi że pomnożenie się ludności w dziesięciu latach od 1831, było mniejsze o 557,702 dusz niż w poprzedzającym lat dziesiątku. Przeciwnie w Anglii ludność w tymże przeciągu czasu powiększyła się o 2,004,794 dusze czyli o jedną siódmą.

— Statek parowy Avon, który opuścił Hawanę 5 Kwietnia, przywiózł wiadomość że wstrząśnienia ziemi ponowiły się jeszcze na wielu wyspach Antylskich a mianowicie na Jamaice; szczególniej boją się nowej katastrofy na Gwadelupie. Na tej ostatniej wyspie 3 Kwietnia było 10 wstrząś-

nień, a 5 Kwietnia trzy. Boyer był zawsze w Jamaice, z kądem obserwuje poruszenia na Haiti; wszakże do odwołania go na powrót niemasz podobieństwa.

— Otworzono sądownie w tych dniach testament P. Arkwright, tego najbogatszego w świecie z kapitalistów prywatnych o którego zgonie donieśliśmy, i który umarł mając lat 86 wieku. Na synów rozpiął w ogóle 190 milionów franków (przeszło po 36,000,000 franków dla każdego) starszemu zaś dodał jeszcze milion fr. dochodu w dobrach ziemskich. Wnukom i prawnukom swoim w liczbie 51 osób, zostawił 300,000 funt. sterlingów. Córci też, lubo wyposażone, niebyły w testamencie przepomniane; jedna z nich jest za P. Wigram, Vice-kaclerzem Skarbu. Masa majątku, w większej części w gotowiznie i papierach, a reszta w ziemi, przechodzi 250 milionów franków. P. Arkwright nie wydatkował rocznie nad 75,000 fr. Namiętnością jego był ogród. Między kapitalistami europejskimi niemasz nikogo coby miał tylko połowę fortuny P. Arkwright. W Hamburgu wymieniają tylko dom Salomona Heine który posiada w gotowiznie 100,000,000 fr. Sławni bankierowie Baring, Rothschild, Hope, dalecy są w bogactwie od zeszłego Arkwright. W New-York jest wszakże P. Astor który może się z nim równać, ale idzie dopiero po nim. Arkwright zбогаcił się do tego stopnia przez wielkie zakłady fabryczne, które posiadał w Manchester i innych rzemieślniczych miastach.

Paryż 13 Maja. Jenerał Boyer, exprezydent Rzeczypospolitej Haiti, niebawem spodziewany jest do Paryża. Zapewniają że większa część jego fortuny umieszczona jest na fondach francuzkich. Apantament dla niego jest już najęty.

— Monitor urzędowy ogłasza zdanie sprawy z szafunku Sprawiedliwości Kryminalnej w roku 1841. Oto są główne wypadki:

Sądy kryminalne (cours d'assises) odsadziły w ogóle 5,528 oskarżeń, obejmujących w ogóle 10,612 zbrodni. W 1840 było o 476 oskarżeń więcej niż w 1841. Liczba oskarżeń również w tym ostatnim roku była mniejsza niż w latach 1837, 1838, 1839.

Równie jak w poprzedzających latach, dają się widzieć wielkie różnice jednych Departamentów od drugich pod względem stosunku liczby oskarżonych do liczby mieszkańców. Zawsze to w Departamencie Sekwany, (gdzie jest Paryż) stosunek ten jest największy. W 1841 ten Departament liczył 1 oskarżonego na 1,434 mieszkańców. Po nim idą dopiero Korsyka, gdzie jest jeden oskarżony na 1,909 mieszk. Ujścia Rodanu, 1 na 2,467, Pyreneje Wschodnie, 1 na 2,553, Ren Niższy, 1 na 2,759, Vaucluse 1 na 2,821.

Departamenta w którym ten stosunek był najmniejszy są: de l'Ain, gdzie liczy się 1 oskarżony na 14,228 mieszkańców, (dziesięć razy mniej niż w Departam. Sekwany); Pas de Calais, 1 na 10,074; Isère, 1 na 9,811; Taru et Garonne, 1 na 9,204; Drôme, na 9,162; Cher, 1 na 8,551; Wyższych Alp, 1 na 8,296; Wyższej Loary, 1 na 8,292.

— W *Journal de la Haute Saône* czytamy: o godzinie 2 w nocy na 5 Maja, we wsi Melin, okręgu Combeaufontaine, mieszkańcy widzieli wielki meteor ognisty, który z wielką szybkością przebiegłszy z zachodu na wschód, spuścił się nad domem wdowy Alexandre. Dach tego domu natychmiast się zapalił; w krótkce, mimo spieszny ratunek, zgorzał nie tylko ten, ale i przyległy dom Antoniego Grapin. (Ten wypadek, zdarzony przy licznych świadkach, przypomina nam zapisane przed parą lat w Tygodniku badanie sądowe; w sprawie o podpalenie, oskarżony bronił się twierdząc iż widział, jak kula ognistą spuściła się z Nieba i zapaliła gumno, o którego podpalenie był posądzony. Sąd zapotrzebował zdania od sławnego P. Arago, azali meteor jest w stanie sprawienia pożaru? na co ten odpowiedział w sposobie twierdzącym. Na mocy tej odpowiedzi oskarżony był uznany za niewinnego).

HISZPANIA. *Madryt 6 Maja.* Adres izby Deputowanych wyraża sposób myślenia całkiem odmienny od życzeń Senatu. Można o tém sądzić z następnego paragrafu: «Izba Deputowanych z przyjemnością widzi, że od sessyi ostatniej żadne niepomysłne zajścia nie nastąpiły z innemi Mocarstwami. Izba tuszy sobie, że przyjazne z Francją stosunki będą wkrótce przywrócone.»

— Zapewniają że P. Lopez nieinaczej przyjął polecenie złożenia nowego Gabinetu, (o którego utworzeniu donieśliśmy w przeszłym numerze) jak pod warunkiem izby Regent odprawił swoją camarillę, która Rządzi Hiszpaniją pod jego imieniem. Pod tém nazwaniem rozumieni są PP. Ferez, Gorrea i Linage. Najprzykrzejsze będzie rozstanie z tym ostatnim, który, jak wiadomo wyniósł Espartero na godność Regenta i nadzwyczajną czynnością swoją wynagradza również niepospolitą jego nieczynność. Innym warunkiem, jak głoszą, jest udzielenie amnestyi dla wszystkich bez wyjątku przestępców politycznych i wychodźców.

Wiedeń 13 Maja. Podróż N. Cesarza z całym Dworem do Presburga dla otwarcia Sejmu Węgierskiego, naznaczona jest na 79 b. m. Xiążę Metternich i Hrabia Kollawrat będą towarzyszyli N. Panu.

— Donoszą z Dobrona w Węgrzech, pod d. 24 Kwietnia, że to ludne miasteczko prawie całkiem zniszczone zostało przez pożar. Około 300 domów zgorzało; 2,000 ludzi blakają się po polach bez przytułku.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Paryż 15 Maja. Przedwczora izba zajmowała się dalszemi rozprawami nad projektem prawa o cukrach. Minister Skarbu zbijał projekt podawany przez Komisją.—Budżet ma być złożony 25 Maja i rozprawy zaczną się około połowy Czerwca.—J. K. W. Xiężna Klementyna i jej mał-

żonek Xiążę Ferdynand Saxe-Cobourg-Gotha wyjechali dziś do Brest, gdzie się zabiorą na okręt dla udania się do Lizbony.

Nowiny z Londynu nieprzechodzą 13 Maja.

(*Journ. de S. P. Psz. Połn.*)

KORRESPONDENCYA.

LIST DO WYDAWCY.

MOŚCI DOBRODZIEJU!

Pan Jarosz Bejła, w drugim tomie *Mieszanin swoich*, niwecząc szacunek jaki dotąd przywykliśmy mieć dla zasług Jana Śniadeckiego, wyraził między innemi, że *Tytus Szczeniowski*, ma go za wielkiego człowieka i stawia go obok Napoleona. Nie wstydzę się bynajmniej, iż nazwałem Śniadeckiego wielkim człowiekiem, zwłaszcza, że każdy dostrzeże w jego dziełach, prócz zdolności i nauki, poczciwość. Stawienie zaś go obok Napoleona, wyda się wielką śmiesznością, dla tych co pisemka mojego nie czytali, a w którym wcale nie mieszczą Napoleona i Śniadeckiego razem, w celu jakiegokolwiek porównania ich geniuszu; ale rzekłem, wyliczając tych co opierali się wzrostowi filozofii niemieckiej u nas, że byli to, naprzód Napoleon, którego zdania o ideologach do nas doszły, a potem Śniadecki.

Posyłając do Tygodnika to ostrzeżenie, by uwolnić się od śmieszności, którą P. Bejła chciał na mnie rzucić, obawiam się mocno, aby nie chciano brać tego za miłość własną, broniącą wartości mojego artykułu o filozofii. Sam go nisko ceniłem i nie byłbym go nigdy do druku posłał, gdyby mnie swojemi pochwałami nie zachęcił, znany światu uczonemu hrabia Henryk Rzewuski. Przyjąłem je z skromnością, jednak sądziłem, że jest w nich cokolwiek prawdy, bo znam hrabiego Rzewuskiego, jako człowieka sumiennego, co nie potępiłby nigdy w tomie drugim tych, których w pierwszym chwali.

Co do reszty zawartej w tomie drugim *Mieszanin*, wszyscy u nas, oddając im w kilku względach sprawiedliwość słuszną, ubolewają nad tém, że autor w tworzeniu swego dzieła, nie miał przytomnemi w myśli, słów pewnego Jezuity, które jednak przytoczył, a które są: «*Licet, sed non decet.*»

Jako nie jestem naprzykrzony z odezwaniami memi do Tygodnika Peterzburskiego, tak cieszę się nadzieją, iż Pan Dobrodziej, zechceś prośbie mojej zadość uczynić i raczysz umieścić w swém piśmie ten list, który kończę wyrazem i t. d.

TYTUS SZCZENIOWSKI

Siedliszcze.

25 Lntego 1843 r.